

# Nabici w kolejkę

czyli krótka przypowieść o niespodziewanym, acz kosztownym nabyciu przez stomatologów statusu specjalistów



ANDRZEJ CISŁO  
19 MARCA 2006 R.

Doprawdy trudno pisać się tekst ze świadomością, że Czytelnik zapozna się z nim, gdy w sprawie, której dotyczy, zapadną już jakieś decyzje. I niewygodne to, i mało dyplomatyczne, ale cóż... służba nie drużba.

Ostrożnie tylko licząc, aż 8 z 10 placówek stomatologicznych pracujących na rzecz publicznej opieki zdrowotnej na przełomie lutego i marca br. zostało uraczonych karą umowną za niedopełnienie obowiązku wynikającego z art. 23 ust.

1 ustawy (*O świadczeniach...* etc.), to jest z tytułu niewykonania obowiązku przesyłania Funduszowi informacji o liczbie oczekujących na świadczenia i czasie oczekiwania.

Co prawda WOW w wezwaniu do zapłaty nie wyszczególnił, za jaki okres nakłada karę, ale w rozmowach telefonicznych wyjaśniał, że chodzi o rok 2005, choć byli i tacy, którzy nie wykonywali tego obowiązku również w ostatnich miesiącach, czyli już w 2006 r.

Skoro już o obowiązkach mowa, to wyjaśnijmy sobie raz, a porządnie – był ten obowiązek, czy go nie było?

Na to pytanie jest mało konkretna odpowiedź: **i tak, i nie.**

Artykuł 20 ustawy mówi, że obowiązek prowadzenia list oczekujących (a w konsekwencji sporządzania z nich raportów) dotyczy szpitali i świadczeń specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej. Większość lekarzy dentystów nie odnalazła się w tym przepisie, gdyż jest on wyjątkowo mało klarowny. Bez dodatkowego wczytania się w ustawę łatwo pomylić ambulatoryjne świadczenia specjalistyczne z ambulatoryjną opieką specjalistyczną.

Ta ostatnia to oczywiście odrębny od stomatologii rodzaj świadczeń, natomiast to pierwsze pojęcie **obejmuje** stomatologię, ponieważ:

- nie jesteście szpitalami (dlatego ambulatoryjna),
- nie jesteście poz-em (dlatego specjalistyczna).

I tak – w rozumieniu ustawy – staliśmy się specjalistami. Mówi o tym również art. 57 ust. 2 tejże ustawy, wymieniając stomatologów jako specjalistów, do których nie wymaga się skierowania.

W sprawie kolejek jeszcze bardziej mylący jest art. 21, który przewiduje, że lista oczekujących jest raz w miesiącu poddawana ocenie przez powołany przez świadczeniodawcę zespół składający się z 2 specjalistów i naczelną pielęgniarki. Na dobrą sprawę – jak prowadzić listę, czyli przestrzegać art. 20, nie mogąc w żadnym wypadku uszanować następnego artykułu? Czy za to też spodziewać się kar?

No ale wróćmy do naszego domniemanego obowiązku.

Otóż ci, którzy prowadzą listy oczekujących, powinni w myśl art. 23 ust. 1 przekazywać co miesiąc informacje Funduszowi o stanie kolejki. Umowa na 2005 r. w §29 załącznika nr 2 stanowi jednak, że należy to robić *zgodnie z odrębnymi przepisami*. Sęk w tym, że żaden odrębny przepis regulujący przekazywanie tej informacji do dziś nie funkcjonuje, co już w żadnym wypadku nie jest winą lekarzy. Mamy więc sytuację taką, że jest przepis nakładający jakiś obowiązek, którego wykonywanie winno być zgodne z innym przepisem, którego nie ma! Ale jak to bywa, *kowal zawinił, Cygana powiesili*. Nie mogę oprzeć się wrażeniu graniczącemu z pewnością, że na którymś ze szczebli Funduszu powstała chęć natychmiastowego załatwienia sprawy kolejek i wybrano do tego najgorsze z możliwych narzędzi – karę, która owszem – bywa skuteczna, ale zastosowana w tym przypadku bez ostrzeżenia, i to w sytuacji, gdy gabinety zaczęły wywiązywać się z tego obowiązku (a Izba podjęła na ten temat rozmowy z WOW), podrywa zaufanie do instytucji publicznych, rodzi uzasadnione poczucie krzywdy i czyni całą akcję oderwaną od działań dla dobra pacjentów.

Ale czy to jakaś nowość? *A kamasze Dorna?* – NFZ nie przygotował się na czas do akcji aneksowania umów z lekarzami rodzinnymi, choć to na nim spoczywał taki obowiązek, a nagonka ruszyła na lekarzy, a nie na Fundusz.

Wracając do kolejek – dopiero w grudniu 2005 r. (a więc po 15 miesiącach od wydania ustawowej delegacji) weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie kryteriów medycznych tworzenia list oczekujących. Widać, że niektórzy zawsze mają czas.

Podsumowując:

- 1) nałożono masowo kary za niewywiązywanie się z obowiązku, którego sensowne wypełnienie było niewykonalne, a wykonane bez szczegółowych przepisów dawało ze-





- rową wartość informacyjno-statystyczną (chyba że mówimy o *prawie Parkinsona*, a nie o prawie w ogóle);
- 2) zlekceważono zapis §28 ogólnych warunków wykonywania świadczeń, nakazujących wymierzanie kar zgodnie z wagą i znaczeniem uchybienia;
  - 3) posłużono się niewłaściwą podstawą prawną, mówiącą o karze za *rażące naruszenie zasad gromadzenia informacji*, myląc przy tym ewidentnie **gromadzenie** informacji z ich **przekazywaniem** (kwestię niedookreśloności pojęcia *rażącego naruszenia* pomiję).

Jak widać, zastrzeżenia do całej tej akcji są dość poważne i dotyczą materii prawnej. Na zwróconą pisemnie przez Izbę (7.03) uwagę WOW odpowiedział listem, w którym poza skądinąd słusznym stwierdzeniem, że nieznanomość prawa

nie zwalnia z jego stosowania, trudno dostrzec choćby cień rzetelnej polemiki z powyższymi zastrzeżeniami. Izba podjęła natychmiastową mediację i – jak zaznaczyłem na wstępie – w chwili gdy *Biuletyn* ten dociera do Czytelników, sprawa zmierza z pewnością do jakiegoś jasnego (choć nie wiadomo, czy satysfakcjonującego) rozstrzygnięcia. O wszystkim można z pewnością przeczytać na stronach stomatologicznych witryny internetowej WIL.

Każdą sprawę da się rozwiązać, ale tylko przy dobrej woli obu stron. Gdybym w to nie wierzył, nie podjąłbym się obowiązków izbowych. Tylko po co ciągle stwarzać konieczność wypróbowywania wzajemnej dobrej woli? Przecież – używając prostych żołnierskich słów – front negocjacyjny mamy i tak nader rozciągnięty, tematów do rozmów naprawdę nie brak. ■



## III OGÓLNOPOLSKIE MISTRZOSTWA IZB LEKARSKICH W ŻEGLARSTWIE KLASA OMEGA

26–28 maja 2006 r.

1. Regaty zostaną rozegrane w dniach 26–28 maja 2006 r. na wodach Jeziora Dąbskiego. Bazą stałą będzie Jacht Klub AZS przy ul. Przestrzennej 9 w Szczecinie.
2. Regaty rozegrane zostaną na jachtach klasy OMEGA, zgodnie z przepisami regatowymi. Przewiduje się system przesiadkowy.
3. W regatach udział biorą reprezentacje okręgowych izb lekarskich (tzn. każdą izbę reprezentuje jedna 3-osobowa załoga). Sternik musi mieć minimum stopień żeglarsza. Mile widziane stopnie żeglarskie u wszystkich startujących. Ogólna liczba załóg biorących udział w zawodach nie może przekroczyć 48.
4. Sposób rozegrania regat i trasa wyścigów zostanie podana w *Instrukcji żeglugi* i rozdana przed rozpoczęciem regat 26 maja 2006 r.
5. Nagrodą główną jest Puchar Prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej oraz inne liczne nagrody (w zależności od hojności sponsorów).
6. Zakończenie regat i wręczenie nagród nastąpi 28 maja br., po podliczeniu wyników przez Komisję Regatową.
7. Zgłoszenia do regat przyjmowane są do 3 maja 2006 r. wraz z opłatą w wysokości 800 PLN (od jednej załogi), z dołączoną imienną listą lekarzy-żeglarzy startujących w regatach (formularz zgłoszeniowy w załączeniu).

Wpłaty należy dokonywać na konto:  
ING BANK SŁĄSKI  
**98 1050 1559 1000 0022 1716 8034**  
z dopiskiem *Regaty – Omega*

8. Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie Biura Okręgowej Izby Lekarskiej w Szczecinie,

tel. +48 91 487 49 36 w. 101 lub +48 91 487 75 61 (p. Małgorzata Czapp) lub u organizatora pani dr Hallyny Teodorczyk, tel. +48 604 41 68 64 lub +48 91 422 59 70, e-mail: halte@wp.pl.

9. Biuro regat Jacht Klubu AZS przy ul. Przestrzennej 9 w Szczecinie czynne będzie od **26 do 28 maja 2006 r.**, tel. +48 91 461 43 79.
10. Informacje o regatach są zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej naszej Izby (bip.oil.szczecin.pl lub www.oil.szczecin.pl) w zakładce Aktualności Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji.

Organizator i fundator nagrody głównej: Prezes Naczelnej Izby Lekarskiej.

Dodatkowe informacje i formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie: www.bip.oil.szczecin.pl (komisje problemowe – Komisja Kultury, Sportu i Rekreacji). Informacje o regatach i formularze zgłoszeń zostały przesłane do wszystkich izb lekarskich.

